

Zbigniew Judycki

Fundacja Polonia Semper Fidelis

Najmłodszy kapral Rzeczypospolitej i jego syn, czyli krótka saga rodziny Wesołowskich

Stefan Wesołowski

Pożółkła stara fotografia, przedstawiająca przedwojenną załogę Punktu Obserwacyjnego Marynarki Wojennej w Gdyni, jest w pewnym sensie zaskakująca. Pośrodku grupy marynarzy stoi drobna postać ich komendanta, którego granatowy mundur zdobi Krzyż Walecznych i Order Virtuti Militari. To mat Stefan Wesołowski. I nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że tym komendantem był 13-letni chłopiec...

Stefan Wesołowski urodził się 31 stycznia 1909 roku w Warszawie w wielodzietnej rodzinie nauczyciela szkół powszechnych. Kiedy skończył 9 lat, zamiast rozpocząć naukę, podał się za sierotę i, dodawszy sobie dwa lata, zgłosił się na ochotnika do Legionów Polskich. Jako żołnierz 16. Pułku Piechoty, dywizji Huzarów Śmierci, walczył w obronie Lwowa. Za bohaterską postawę podczas jednej z akcji, rozgrywającej się na miejscowym cmentarzu, odznaczony został Krzyżem Walecznych i awansował do stopnia kaprała. W trzy lata później mając już (aż) 12 lat pojechał z grupą kolegów do Sosnowca, gdzie wziął udział w III powstaniu śląskim. Ubrany w przyduży mundur z trudem dźwigał ciężki dla niego karabin. Nie przeszkodziło mu to jednak uczestniczyć w brawurowej akcji wysadzenia pociągu pancernego. Na polecenie oficera podczołgał się do torów i założył ładunek wybuchowy. Pamiątką po tej dywersji była lekka rana na nodze, a na piersi Order Virtuti Militari.



Stefan Wesołowski, fotografia z archiwum autora

Zakosztowawszy wielkiej wojennej przygody młody kapral, mimo zakończenia walki, nie wrócił do domu. Ciągnęło go do czynnego życia. Pojechał więc z przyjaciółmi do Gdańska i tam rozpoczęła się jego wielka przygoda z morzem, która trwała ponad pół wieku. Chrzest marynarski odbył jako chłopiec okrętowy na bocznokołowcu *Abdon*. Następnie przez kilka miesięcy pływał na dwumasztowcu *Gazolina*, który przewoził materiały włókiennicze oraz naftę do Kłajpedy i Lubawy. Jednak w miarę spokojny i monotony żywot na handlowym statku szybko mu się znudził. Zapragnął pływać na prawdziwych okrętach. Taką możliwość dawała mu flota wojenna. Dzięki pomocy dowódcy torpedowca *Podhalanin*, którego życzliwość zaskarbił sobie dość szybko, decyzją admirała *Kazimierza Porębskiego* przyjęto go do służby w polskiej marynarce wojennej i skierowano na kurs sygnalistów do szkoły podoficerskiej. W szkole tej musiał nie tylko zgłębiać tajniki sygnalizacji, ale ponadto nauczyć się pisać i czytać! Obdarzony fenomenalnym słuchem i wzrokiem oraz bardzo dobrą pamięcią, szybko przyswajał sobie wiedzę i w krótkim czasie zyskał opinię dobrego fachowca. W wieku 13 lat został mianowany komendantem Punktu Obserwacyjnego Marynarki Wojennej w Gdyni. W 1926 roku wysłano go na specjalne szkolenie dla dalmierzystów stereoskopowych do Francji, gdzie przeszedł praktycz-

ne przeszkolenie na okrętach w Tulonie i w paryskiej wytwórni dalmierzy. Po powrocie do kraju i odbyciu kolejnego kursu, tym razem dla artylerzystów, na torpedowcu Mazur, zakończył swój pierwszy etat służby w Marynarce Wojennej. Pomimo przejścia do rezerwy nie zrezygnował z kariery wilka morskiego. Przeniósł się do marynarki handlowej i po uzyskaniu dyplomu szypra podjął pracę przy pogłębianiu portów Gdyni i Władysławowa jako dowódca holownika Polux.

W tym czasie ożenił się z Antoniną Kijańczyk i po kilku latach został szczęśliwym ojcem dwóch synów: Zdzisława, przyszłego pułkownika armii amerykańskiej i profesora ekonomii oraz Jeremiego.

Po wybuchu II wojny światowej otrzymał kartę mobilizacyjną i przydział na ORP Błyskawicę jako podoficer-sygnalista. Następnie był między innymi zastępcą dowódcy francuskiego ślizgacza, radiotelegrafistą na szwedzkim statku Heilmeren, a w latach 1941–1943 pływał w konwojach na polskich statkach handlowych. Zły stan zdrowia zmusił go do okresowego przerywania służby na morzu, jednakże po odbyciu krótkiej kuracji znowu wrócił na pokład.

Po nieudanej próbie zatrudnienia się w Towarzystwie Okrętowym GAL¹ otrzymał stanowisko drugiego oficera na amerykańskim zbiornikowcu Farifax, a następnie na Lofcadio Hearn.

Przełomowym momentem w jego karierze był rok 1943, kiedy powierzono mu stanowisko zastępcy dowódcy, a po krótkim czasie dowódcy amerykańskiego lotnikowca Ganandoc, z którym uczestniczył w inwazji na Sycylię oraz w operacji normandzkiej. W okresie remontu Ganandoca, uszkodzonego podczas działań w Norwegii, nie przerwał służby i dowodził pełnomorskim holownikiem LT 533 oraz transportowcem wojskowym President Madison, prowadząc go w rejs z San Francisco do Szanghaju. Za nienaganną i ofiarną służbę na tych okrętach otrzymał Certificate of Merit.

Stefan Wesołowski, nie będąc dyplomowanym kapitanem, był pierwszym w historii nie-Amerykaninem, który dowodził jednostkami Stanów Zjednoczonych.

¹ Gdynia–Ameryka Linie Żeglugowe SA (*Gdynia America Line* – GAL) – polsko-duńska spółka akcyjna z siedzibą w Gdyni, utworzona w 1930 pod nazwą Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe – PTTO (*Polish Transatlantic Shipping Company Limited*), z myślą o zaznaczeniu polskiej obecności na Atlantyku. W 1934 przekształcona w Gdynia–Ameryka Linie Żeglugowe.

Dopłynąłem „Gonandokiem” do Southampton – wspomina na kartach swojego pamiętnika S. Wesołowski – gdzie akurat stała „Błyskawica”. Kiedy Polacy dowiedzieli się, że okrętem dowodzi ich rodak i że nazywa się Wesołowski, nie chcieli wierzyć. Przychodzili do mnie, pukali do kabiny i pytali: „Stefciu jak tyś to zrobił?” (...). No, długi czas nikt mnie o obywatelstwo nie pytał. A kiedy wreszcie zapytano, okazało się, że jestem obywatelem polskim i pierwszym cudzoziemcem dowodzącym – rzecz niepowszednia! – amerykańskim okrętem. I wybuchła wielka awantura².

Oczywiście kazano mu się z tego wytłumaczyć. On jednak ze spokojem stwierdził, że nikt go nigdy o obywatelstwo nie pytał, a na żadnym z formularzy, które mu przyszło wypełniać, takiej rubryki nie było. Po wojnie automatycznie przyznano mu obywatelstwo amerykańskie.

W 1946 roku, na rozkaz generała Dwighta Eisenhowera, pojechał do Polski po swoją rodzinę. Wtedy też rząd PRL zaproponował mu objęcie dowództwa floty polskiej. Propozycji tej nie przyjął i wrócił do Stanów Zjednoczonych, gdzie po złożeniu przed komisją odpowiedniego egzaminu, otrzymał dyplom kapitana żeglugi wielkiej i od 1967 roku dowodził różnymi statkami amerykańskiej floty handlowej.

Jego kapitański mundur zdobiło ponad 50 orderów i odznaczeń, m.in. polskich, amerykańskich, francuskich, litewskich, angielskich, norweskich i chińskich. W 1980 prezydent Stanów Zjednoczonych odznaczył go Medalem Brązowej Gwiazdy³, a na dyplomie tego odznaczenia wpisano następujące uzasadnienie:

Za chwalebłą służbę od 6 czerwca 1944 do 24 grudnia 1944, kiedy służył jako kapitan holownika armii Stanów Zjednoczonych LT533 w czasie inwazji na Francję i następujących po niej działaniach. Z wielkim ryzykiem dla życia prowadził wyróżniającą się działalność na silnie zaminowanych wodach, często pod ogniem nieprzyjaciela, podczas wielu operacji holowniczych i ratowniczych. 22 grudnia 1944 odkrył pole minowe i ryzykując własne bezpieczeństwo przeprowadził przez nie konwój, unikając przy tym strat w ludziach i jednostkach pływających. Dzięki temu i różnym innym chwalebnym czynom, kapitan Wesołowski przyczynił się w znacznej mierze do powodzenia operacji wojskowych, przynosząc chlubę sobie i armii Stanów Zjednoczonych⁴.

² S. Wesołowski, *Od „Gazolin” do „Ganandoca”*, Gdańsk 1983.

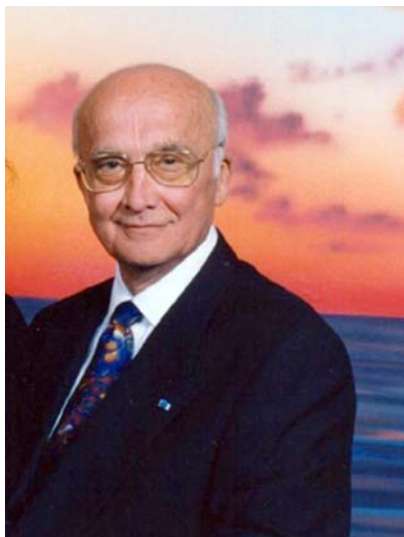
³ Brązowa Gwiazda (ang. *Bronze Star Medal*) – gwiazda Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych przyznawana za odwagę w obliczu nieprzyjaciela, bohaterstwo lub za przykładną służbę.

⁴ Informacja na podstawie korespondencji z synem Stefana Wesołowskiego, Zdzisławem.

Kapitan Stefan Wesołowski, bohater Polski i Stanów Zjednoczonych zmarł 1 kwietnia 1987 roku w Miami Beach na Florydzie. Tam też został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Zdzisław Wesołowski

Zdzisław, syn Stefana, urodzony 7 maja 1935 roku w Gdyni, w wieku 10 lat przybył do Stanów Zjednoczonych i w pewnej mierze kontynuował wojskowo-marynarskie tradycje rodzinne. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do marynarki handlowej, a następnie przeniósł się do amerykańskiego lotnictwa wojskowego. Był dyplomowanym kapitanem Sił Powietrznych USA, posiadającym 25 odznaczeń wojskowych, m.in. za udział w wojnie w Korei. W 1992 roku, w stopniu pułkownika rezerwy, powołany został do służby w Sztapie Generalnym South Carolina State Guard. Jako jedyny amerykański oficer reprezentował Stany Zjednoczone na uroczystościach na Monte Cassino w 1994 roku. Asystował również wiceprezydentowi Alowi Gore'owi podczas obchodów 50-lecia powstania warszawskiego.



Zdzisław Wesołowski, fotografia z archiwum autora

Obok kariery wojskowej imponująca była kariera naukowa oraz działalność społeczna Zdzisława Wesołowskiego. Ukończył cztery fakultety na amerykańskich uczelniach, specjalizując się w ekonomii, handlu i zarządzaniu. Był stypendystą Fundacji Fulbrighta na Uniwersytecie Jagiel-

łońskim w Krakowie. Jego praca magisterska na temat handlu międzynarodowego została wykorzystana przez Senat Stanów Zjednoczonych podczas obrad dotyczących nowego prawa handlowego. Pracę doktorską poświęcił prof. Adamieckiemu, polskiemu twórcy światowej teorii kierownictwa. W swoim dorobku miał 25 prac, dotyczących zagadnień kierownictwa i ekonomii. Autor książek *Polskie ordery i odznaczenia* oraz *Order Virtuti Militari i jego Kawalerowie*.

Zdzisław Wesołowski był jednym z pierwszych Polaków w Stanach Zjednoczonych, którzy otrzymali stanowisko administratora w największych uniwersytetach amerykańskich – State University of New York i w Duquesne University w Pittsburghu. Od 1974, przez wiele lat pracował jako profesor ekonomii, kierownictwa i zarządzania oraz aeronautyki na Florida Memorial College w Miami. Jego nowatorskie rozwiązania, dotyczące programu aeronautycznego i kierowania ruchem powietrznym, zostały wprowadzone w całych Stanach Zjednoczonych. Dzięki osiągnięciom w tej dziedzinie Federal Aviation Administration przekazała 12 mln dolarów na utworzenie Katedry Aeronautyki na jego uczelni. Przez kilka lat pracował jako konsultant firm amerykańskich w sprawach handlu z Polską. Jedną z najważniejszych była American Aviation Export, współpracująca z Polskimi Zakładami Lotniczymi w Mielcu. Rezultatem tej współpracy było uratowanie mieleckiej fabryki od zamknięcia. Jako naukowiec uczestniczył⁵ w licznych konferencjach i sympozjach naukowych, których wielokrotnie był współorganizatorem.

Zdzisław Wesołowski wiele czasu poświęcał pracy społecznej na rzecz Polski i Polonii. Między innymi był koordynatorem akcji pomocy medycznej dla Polski oraz inicjatorem przekazywania sprzętu medycznego od armii amerykańskiej dla Wojska Polskiego. W latach 1980–1993 pełnił funkcję wiceprezydenta i przewodniczącego Naczelnego Komitetu Amerykańskiego Instytutu Kultury Polskiej na Florydzie, a od 1993 był na Florydzie prezesem Kongresu Polskiego i Polskiej Izby Handlowej. W 1994 prowadził w USA kampanię w sprawie wejścia Polski do NATO. Na prośbę środowisk kombatanckich był głównym organizato-

⁵ Pułkownika Zdzisława Wesołowskiego poznałem w 2001 roku w Brukseli. Reprezentował on armię amerykańską podczas Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Polacy w siłach zbrojnych państw obcych”, które zorganizowałem w Kwaterze Głównej NATO w Shape pod Brukselą.

rem zbierania funduszy na pomnik Józefa Piłsudskiego, który został odsłonięty w 1995 roku w Warszawie.

W uznaniu zasług na rzecz Polski w 1992 roku prezydent Lech Wałęsa udekorował go Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP.

Zdzisław Wesółowski zmarł w Davie na Florydzie 30 lipca 2020 roku.

Zbigniew Judycki

Bibliografia

- Budrewicz O., *Życie wśród pól minowych*, „Perspektywy” 1984, nr 33.
- Captain Stefan Wesółowski hero for the World*, „The Polish American” 1982, nr 4.
- Judyccy A. i Z., *Rodacy w obcych mundurach*, Toruń 2002.
- Laskowski Z., *Kapitan „Ganandoca”*, „Kurier Polski i Polonijny” 1983, nr 242.
- Leszczyński W., *Ludzie naszego Wybrzeża*, Toronto 1981.
- Na tropie kawalerów Orderu Virtuti Militari*, „Polska Zbrojna” 1992, nr 61.
- Pertek J., *Pod obcymi banderami*, Poznań 1984.
- Piwowoński J., *Flota spod biało-czerwonej*, Warszawa 1989.
- Wesółowski S., *Od „Gazoliny” do „Ganandoca”*, Gdańsk 1983.
- Wesółowski Z., *Kapitan Stefan P. Wesółowski 1905–1987. Bohater dwóch narodów*, [w:] *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001.